

Trwałość i/a stabilność nazewnictwa biblijnego (z badań nad toponimią *Nowego Testamentu Szarffenberga z 1556 roku*)

Słowa kluczowe: Nowy Testament, Szarffenberg, przekład, onomastyka, toponimia, historia języka.

Wydany w 1556 roku w drukarni Szarffenbergów drugi z kolei, pełny polski, dochowany do naszych czasów, oparty na łacińskiej *Wulgacie* przekład *Nowego Testamentu*, zwany – od miejsca wydania – przekładem Szarffenbergowskim nie cieszył się zainteresowaniem językoznawców, z rzadka też stanowił element tła porównawczego do badań dawnej polszczyzny przekładowej (zob. Kossowska 1968: 176–198)¹. Na takim stanie rzeczy zaciążył na pewno w jakiejś mierze – zdaniem Ireny Kwileckiej – sformułowany na początku XX wieku pogląd Aleksandra Brücknera, który uważał, że „znane nam przekłady biblijne tego okresu (tj. z początku XVI wieku), po *Biblię Leopolity* włącznie, stanowią kontynuację jednego, starego, średnio-wiecznego przekładu” (Kwilecka 2003: 127), wobec czego niewarte są bliższego zainteresowania. Cennych, lecz niewielkich prób przełamania tego dość krzywdzącego dla najstarszych przekładów sądu w odniesieniu do zagadnień językowo-stylistycznych w *Nowym Testamencie* Szarffenberga dokonała blisko pół wieku temu Maria Kossowska. Badaczka, odwoławszy się m.in. do ustaleń Ignacego Chrzanowskiego, Ignacego Warmińskiego, Konrada Górskiego, którzy dowiedli, że nie tylko redaktorem, ale prawdopodobnie i autorem omawianego tekstu był Marcin Bielski, i porównawszy wybrane fragmenty interesującego nas tłumaczenia z wcześniejszym o kilka lat, protestanckim *Nowym Testamentem* Stanisława Murzynowskiego (z 1553 roku), doszła do wniosku, że przekład dochowujący – niekiedy za daleko posuniętej – wierności *Wulgacie* zasługuje na dokładniejszą analizę w zakresie języka i ukształtowania stylistycznego oraz cech warsztatu translatorskiego (zob. Kossowska 1968: 188–198).

Zaproponowane przez M. Kossowską zestawienie dwóch najstarszych pełnych tłumaczeń *Nowego Testamentu*, co prawda różnych pod względem konfesyjnym i podstawy tłumaczenia (grecki oryginał jako źródło protestanckiego przekładu królewieckiego vs. łacińska *Wulgata* jako źródło katolickiego przekładu Szarffenbergowskiego), ma swoje uzasadnienie. Otóż zarówno Murzynowski, jak i Bielski, a także autor pierwszego pełnego polskiego tłumaczenia

* rafal.zarebski@uni.lodz.pl

¹ Z nowszych opracowań należy wymienić książkę Rafała Zarębskiego (2006), w której autor uwzględnił nazwy osobowe, wyekscerpowane z przekładu Szarffenberga z 1556 r., oraz napisaną na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem dr hab. Aliny Kępińskiej, niepublikowaną pracę magisterską Szymona Grudy (2013), poświęconą analizie językowej tekstu. Promotorce serdecznie dziękuję za udostępnienie pracy.

Biblii, Jan Leopolita, nie tylko korzystali z *Wulgaty* (lub, jak to miało miejsce w wypadku Murzynowskiego, posilkowali się wersją łacińską) i z wydanej w 1549 roku w Pradze *Biblii* czeskiej, ale też znali i wykorzystywali dawniejszy, niedochowany do czasów współczesnych, średniowieczny, rękopiśmienny przekład *Nowego Testamentu* (zob. Kossowska 1968: 207; Belcarzowa 2006: 17). W największym stopniu ten ważny, ale zaginiony tekst dochował się właśnie pod postacią przekładu Szarffenbergowskiego z 1556 roku i już choćby z tego względu zasługuje na opracowanie.

O tym, jak duża jest zależność pomiędzy średniowiecznymi rękopisami a przywoływanym tu tłumaczeniem, świadczą najdobitniej obszerne fragmenty *Harmonii ewangelicznej* z przełomu XV i XVI wieku i *Nowego Testamentu* z 1556 roku, zamieszczone paralelnie w chrestomatii S. Vrtela-Wierczyńskiego (1963: 392–435). Pobieżna tylko obserwacja obu tekstów pozwala dostrzec duże podobieństwo pomiędzy nimi, a znaczną część zmian w przekładzie Szarffenbergowskim uznać tylko za przejaw modernizacji językowej (przede wszystkim w sferze graficznej). Ponadto spora część starszego tłumaczenia *Nowego Testamentu* przechowała się w *Rozmyślaniu przemyskim* (zob. Belcarzowa 2006: 46). Wobec uzasadnionych domniemań istnienia średniowiecznej kompletnej² translacji przywołany w tytule niniejszego artykułu przekład jako przemycający i udostępniający współczesnemu czytelnikowi nieznanie wcześniejsze tłumaczenie godzien jest uwagi. Na temat języka i stylu tłumaczeń powstałych w pełni renesansu wiemy już sporo (zob. Bieńkowska 2002)³, wstępny zaś etap kształtowania się istotnych dominant stylistycznych zmuszeni jesteśmy rekonstruować na podstawie przekładów wcześniejszych. I o ile w odniesieniu do *Starego Testamentu* dzięki m.in. średniowiecznym translacjom *Psalterza* i dochowanym fragmentom *Biblii szarospatackiej* możemy mieć wyobrażenie początków wyodrębniania się tego stylu, o tyle w wypadku *Nowego Testamentu* kształtu prekursorskich prób jego przyswajania do polszczyzny zaledwie się domyślamy, budując naszą opinię na kanwie nielicznych, drobnych fragmentów średniowiecznych, które zachowały się do dziś. Niemalą zasługę w uprzystępnianiu tych zachowanych urywków tłumaczeń *Nowego Testamentu* ma opracowana niedawno przez zespół pod kierunkiem Mariusza Leńczuka elektroniczna konkordancja staropolska, której podstawę stanowiły przekłady XV-wieczne (PP)⁴. Na temat różnorodności możliwości zastosowania tego narzędzia w badaniach diachronicznych wypowiedział się sam pomysłodawca (zob. Leńczuk 2016).

Celem niniejszego szkicu nie jest pełne opracowanie nazw geograficznych, występujących w wydanym w 1556 roku tłumaczeniu *Nowego Testamentu*, które uwzględniałoby rozmaite aspekty determinujące ich kształt językowy. Zadanie to przerasta rozmiary krótkiego artykułu. Wiadomo, że ta część genetycznie obcej leksyki w konkretnym przekładzie pozostaje pod znacznym wpływem uwarunkowań wewnątrzjęzykowych, które decydują o tym,

2 Elżbieta Belcarzowa sądzi, że w XV w. „pracowano nad przekładem ewangeliarza i/lub lekcjonarza, a nie całości NT” (Belcarzowa 2006: 46). Zachowane fragmenty pozwalają jednak przypuszczać, że mógł istnieć kompletny przekład *Nowego Testamentu*.

3 Tam podstawowa literatura.

4 Rozwiązania skrótów zob. Źródła. Skrótty tytułów ksiąg biblijnych za *Biblią Tysiąclecia* (BT). Przykłady podaję w transkrypcji, natomiast formy greckie i łacińskie za: NA.

czy dana nazwa zostanie przeniesiona w postaci obco brzmiącego cytatu, przyswojona (tu chodziłoby przede wszystkim o różne stadia adaptacji morfologicznej, ale także o adaptację graficzno-fonetyczną, a w mniejszym stopniu – składniową), wreszcie przetłumaczona (uzyska synonimiczny ekwiwalent leksykalny). Wybór formy językowej nazwy (translokacja, adaptacja, translacja) jako czynnik kształtujący warstwę stylistyczną przekładu zależy ponadto od determinantów pozajęzykowych, wśród których Danuta Bieńkowska wymienia: typ podstawy tłumaczenia (w wypadku *Nowego Testamentu* chodzi albo o tekst grecki, albo o łacińską *Wulgatę*), strategię translatorską oraz stosunek do tłumaczeń wcześniejszych (Bieńkowska 2002: 24–33).

W kontekście prowadzonych tu rozważań chciałbym się skupić na tych aspektach toponimii obecnej na kartach pierwszego, pełnego, zachowanego do dziś katolickiego przekładu *Nowego Testamentu*, które warunkowane były ostatnim z wymienionych przez D. Bieńkowską czynnikiem ekstralingwistycznym, a mianowicie postawą autora i redaktora wobec rozwiązań poprzedników w zakresie formy nazw geograficznych. Zatem skoncentruję się przede wszystkim na wpływie tłumaczenia z 1556 roku w zakresie postaci językowej toponimów na inne translacje XVI-wieczne. Tłumaczenia biblijne w obrębie wielu różnych języków ze względu na wagę tekstu wyjściowego tworzą tzw. serie translatorskie. Ogląd warstwy onimicznej w takiej serii jest istotny przede wszystkim dlatego, że – jak zauważa jeden z teoretyków przekładu Werner Koller – „dany język i kultura zyskują na przekładalności poprzez kolejne translacje (wypełnianie pustych miejsc w języku)” (za: Sarnowska-Giefling 2003: 36). Na zalety badań materiału wyekscerpowanego z wielokrotnych tłumaczeń tego samego tekstu w kontekście zagadnień związanych z ciągłością i zmianą językową – o czym niżej – uwagę zwróciły również Alina Kępińska i Izabela Winiarska-Górska (2015). Interesujący nas przekład z 1556 roku w momencie zaistnienia w obiegu czytelnicy wpisał się w dobrze już rozwiniętą serię translatorską. Po pierwsze, wykorzystywał istniejący, nieznanym dziś przekład średniowieczny, w jakiejś mierze przeróbkę (raczej twórczą modyfikację niż zwykłą modernizację językową, którą nie jest także następna w kolejności chronologicznej *Biblia Leopoldy* z 1561 roku, o czym świadczy pobieżne tylko zestawienie fragmentów tłumaczeń z 1561, 1556 i ich odpowiedników zamieszczonych w *Harmonii ewangelicznej*). Po drugie, jego autor miał do dyspozycji wydany w całości zaledwie trzy lata wcześniej królewiecki przekład protestancki S. Murzynowskiego (z 1553 roku) oraz – być może także – liczne drobne starsze, mniej lub bardziej obszerne fragmenty⁵. Wobec tak mocnego osadzenia w kontekście wcześniejszych przekładów warto zatem spojrzeć na wybrane aspekty tłumaczenia Szarffenberga przez pryzmat tradycji tłumaczeniowej.

Koncentrująca się dotąd na rejestrowaniu zmian językowych historia języka dopiero od niedawna kieruje swoją uwagę w stronę tego, co stałe i niezmiennie, co stanowi o tożsamości i nieprzerwanej ciągłości polszczyzny (zob. Wilkoń 2010, 2011). Obserwacja „stabilnych «kolumn»”⁶ języka i historycznych przegrupowań w ich obrębie na poszczególnych piętrach

5 Pomijam tu serię translatorską, na którą złożyły się ówczesne i średniowieczne przekłady *Starego Testamentu* (zwłaszcza psalterze i *Biblię szarospatacką*).

6 W ten sposób stałe elementy określa A. Wilkoń (2010: 70).

jawi się jako teren słabo rozpoznany i atrakcyjny ze względów badawczych. Dotychczasowy brak zainteresowania zagadnieniem trwałości w języku może mieć kilka przyczyn. Do najważniejszych należy fakt, że ewolucjonizm w badaniach lingwistycznych akcentował rolę procesu, a zatem zmiany stymulującej rozwój. Poza tym zmiany są bardziej uchwytnie niż to, co niezmiennie, a skoro niezmiennie, statyczne, to niezbyt fascynujące, może nudne. Wreszcie, co dość oczywiste, a z czego nie każdy sobie zdaje sprawę, „fakty językowe stabilne w języku zdecydowanie przeważają nad tymi, które podlegają zmianom, dlatego ich dokładny opis był dotychczas utrudniony” (Kępińska, Winiarska-Górska 2015: 237). Tradycja językowa rozumiana jako stabilność i długie trwanie (zob. Pastuchowa 2008: 51–53) decyduje, że elementy stabilne, zarówno systemowe, jak i pozasystemowe (leksykalne, stylistyczno-pragmatyczne, tekstowe itd.), stanowią nie tylko, jak pisze Aleksander Wilkoń, podstawę ciągłości komunikacji międzypokoleniowej i utrzymują język w stanie równowagi, ale – co trzeba podkreślić – przede wszystkim umożliwiają właśnie dokonywanie się zmian (Wilkoń 2010: 70–71).

Kwestię ciągłości i zmiany w odniesieniu do języka XVI-wiecznych polskich przekładów *Ewangelii* w artykule opublikowanym w 2015 roku poruszyły wspomniane już badaczki A. Kępińska i I. Winiarska-Górska. Skupiwszy się na wybranych zagadnieniach dotyczących fleksji i leksyki, autorki dokonały słusznego rozróżnienia pomiędzy pojęciami trwałości i stabilności językowej, które A. Wilkoń rozumiał równorzędnie. Forma stabilna bowiem w danym okresie nie musi być formą ciągłą, czyli kontynuującą hipotetyczną praformę (zob. Kępińska, Winiarska-Górska 2015: 225). Rozgraniczenia trwałości (ciągłości, w pewnym sensie niezmienności, choć badaczka podkreśla, że niezmiennność byłaby stanem idealnym) od stabilności (ograniczonej różnego typu obwarowaniami chronologicznymi czy frekwencyjnymi, dopuszczającej możliwość zmiany) zjawisk językowych dokonuje również Aleksandra Janowska (2017).

Odwołując się do ustaleń i propozycji badawczych przywołanych językoznawców, a także uwzględniając specyfikę materiału i rodzaj tekstu, z którego został on wyekscerpowany, na wybrane aspekty toponimicznej warstwy przekładu Szarffenberga warto spojrzeć z punktu widzenia ich trwałości (ciągłości) i stabilności⁷. Przy czym muszę zastrzec, że początki kształtowania się tej trwałości dostrzegam w pierwszych nowotestamentowych przekładach średniowiecznych⁸, natomiast tylko w niewielkim zakresie interesuje mnie stan, który obserwować możemy we współcześnie ukazujących się tłumaczeniach biblijnych. Istotniejszy w kontekście prowadzonych rozważań jest obraz tradycji onimicznej⁹, wyłaniający się z kart przekładów XVI-wiecznych, których autorzy w istotny sposób przyczynili się do zwięźczenia tego

7 *Trwałość i ciągłość* rozumiem w niniejszym artykule synonimicznie, natomiast *stabilność* uznaję za kategorię cechującą się często krótkotrwałością, ale pozwalającą danej formie wyjść poza obręb jednego tekstu. Nie interesują mnie natomiast indywidualizmu toponimicznego (czyli formy wyjątkowe, odosobnione), które nie znalazły kontynuacji w innych przekładach.

8 Początki kształtowania się tej tradycji można obserwować m.in. w *Rozmyśleniu przemyskim*, w którym znajdują się tłumaczone fragmenty *Nowego Testamentu*. Warstwę onimiczną zabytku opracowała Szanowna Jubilatka, Prof. Maria Malec (2003).

9 Na temat niektórych zagadnień dotyczących roli przekładu Szarffenberga w kształtowaniu nowotestamentowej tradycji onimicznej zob. Zarębski 2017.

etapu kształtowania się charakterystycznych cech języka i stylu tej odmiany piśmiennictwa. Przyjęty tu za podstawę odniesienia przekład z 1556 roku odgrywa w tym zakresie – inaczej, niż niegdyś sądzono – niepoślednią rolę. Ponadto, co równie ważne, skoncentrowanie się na tekstach powstałych w późnym średniowieczu i w XVI wieku nie wyklucza możliwości czynienia spostrzeżeń dotyczących trwałości poszczególnych form w całym tym okresie. Okazuje się bowiem, iż niektóre z nich odnotowane w translacji z 1556 roku, mimo że nie były ciągłe (czyli obecne w tłumaczeniach średniowiecznych i *Nowym Testamencie* Murzynowskiego), to w ramach mniejszych wycinków czasowych mogły się charakteryzować względną, choć niekiedy dość krótkotrwałą stabilnością.

Tak rozumiane zjawisko (względnie) długiej trwałości i krótszej stabilności elementów językowo-stylistycznych (w tym wypadku nazw geograficznych) wyznacza kilkutorowy charakter opisu. Materiałem wyjściowym czynię wybrane toponimy z *Nowego Testamentu* Szarffenberga z 1556 roku, przy czym nie oddzielam istotnych dla danej nazwy, determinujących jej postać językową zjawisk systemowych (są nimi różne oblicza adaptacji gramatycznej) od leksykalnych (ekwiwalentów semantycznych). Zarówno długotrwałą ciągłość (zapoczątkowaną w średniowieczu, kontynuowaną i podtrzymywaną w tłumaczeniach XVI-wiecznych i zazwyczaj utrzymującą się do czasów obecnych, choć przekłady współczesne ze względu na ograniczenia objętościowe tekstu nie stanowią przedmiotu obserwacji), jak i dającą się dostrzec w mniejszym przedziale czasowym stabilność danej formy rozpatruję w odniesieniu do czynników pozajęzykowych, przede wszystkim konfesyjno-źródłowych. Wiadomo bowiem, że autorzy kolejnych tłumaczeń *Nowego Testamentu* byli niegdyś bardziej skłonni korzystać z propozycji poprzedników należących do tego samego obozu wyznaniowego, niż odwoływać się do ustaleń oponentów.

Przejawów trwałości nazwy (1) w odpowiedniej postaci językowo-stylistycznej w pierwszej kolejności poszukuję w obrębie różnych przekładów – przy czym każdorazowo punktem odniesienia jest tekst Szarffenberga (z 1556 roku) – niezależnie od ich przynależności wyznaniowej i źródła tłumaczenia (1a). Dalej próbuję dostrzec ślady ciągłości formy w obrębie tradycji wyznaniowej – katolicko-łacińskiej (1b), którą przekład z 1556 roku w znacznej mierze zapoczątkował. Ze względu na istotę przedmiotu badań pomijam protestancką tradycję onimiczną (chodziłoby tu o formy pojawiające się wyłącznie w przekładach niekatolickich). Jeśli zaś idzie o bardziej krótkotrwałą stabilność nazw (2), której częstą konsekwencją jest ich zmienność, to i tutaj można wskazać stabilność w obrębie ścieżki katolicko-łacińskiej (forma obecna w przekładzie Szarffenberga i *Biblii Leopolicy*, niekontynuowana jednak w katolickich przekładach ks. Jakuba Wujka) (2a) oraz stabilność, której rozmiary wykraczają poza barierę konfesyjną, dotyczącą tekstów bardzo bliskich pod względem chronologicznym (2b). W tej grupie najważniejsze są zależności pomiędzy katolickimi, opartymi na *Wulgacie* przekładami Szarffenberga (1556) i Leopolicy (1561) oraz protestanckim tłumaczeniem z greki Murzynowskiego (1553), ponieważ ich autorzy korzystali z tego samego zaginionego tłumaczenia średniowiecznego¹⁰. Dodam, że wyniki moich obserwacji dałoby się

10 Na wynikające z tego faktu podobieństwa pomiędzy przekładami M a Sz i Sz a L wskazuje. m.in. M. Kossowska (1968: 185–198, 205–217).

bardziej zobiektywizować przy użyciu narzędzi elektronicznych (wyszukiwarek, odpowiednich programów komputerowych), o czym w odniesieniu do obszerniejszego materiału warto pomyśleć w przyszłości. Prób analiz kwantytatywnych polszczyzny *Ewangelii* XVI-wiecznych dokonały A. Kępińska i I. Winiarska-Górska (2015)¹¹.

(1a) Mimo dość dużego zbioru toponimów nowotestamentowych tylko niewielka ich część cechuje się trwałą postacią w kolejnych przekładach powstających na przestrzeni wieków (por. *Galilea, Antiochia, Macedonia, Syria, Rzym, Pont*), gdyż albo ich adaptacja przebiegała odmiennie¹², np. *Nazaret – Nadzaret* (Cz), z *Jerycha – Jerychona* (B), albo wykorzystywano odmianki nawiązujące do różnych form nazwy obecnych już w tekście źródłowym, np. *Jeruzolima – Jeruzalem*, albo wreszcie często pod naciskiem uwarunkowań pragmatycznych¹³ tłumacze sięgali po odmienne warianty funkcjonujące na gruncie polszczyzny, np. *Włochy – Italia, Żydostwo*¹⁴ – *Judea*. Jedną z nielicznych nowotestamentowych nazw geograficznych, która charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem ciągłości (bo sięgającej czasów obecnych), jest występująca kilka razy w *Ewangeliach* i *Dziejach Apostolskich*, utrwalona przez *Sz Gora Oliwna*. W przekładzie *Sz* nie ma kontynuacji obecnej w *Rozmyślaniu przemyskim* formy z przydawką *oliwetny*: *Gora Oliwetna* (Mt 26,36; Łk 22,39; J 8,1) (PP). Sstp przymiotnik *oliwetny* ‘oliwny’ notuje wyłącznie jako komponent nazwy zestawionej znanej z *Rozmyślania...*, w którym *Gora Oliwna* wystąpiła tylko w Łk 22,39 (PP).

Trwałe bywają również terminy topograficzne wchodzące w skład innych nazw zestawionych. Rzeczownik *sadzawka* w nazwie *Sadzawka Siloe* (J 9,11) (*Sz*) jest bezwyjątkowo kontynuowany w różnych przekładach aż do czasów współczesnych (por. BT), mimo że w urywkach średniowiecznych w jego miejscu pojawiały się bliskoznaczne wyrazy pełniące funkcję członu utożsamiającego: *staw, stawek* i *kąpielnik* (PP) (zob. Sstp).

(1b) Inaczej rzecz wygląda w odniesieniu do członu odróżniającego przywołanej nominacji. Jego warianty bardzo dobrze wpisują się w ten typ kategorii ciągłości, którą determinowały warunki wyznaniowo-źródłowe. Zapoczątkowaną w tekstach średniowiecznych formę *Siloe* (PP: *Syloe*) konsekwentnie kontynuowano w XVI-wiecznych przekładach katolickich (*Sz, L, W*), a nawet późniejszych, XX-wiecznych (por. PNT). Tłumaczenia protestanckie miały albo przydawkę przymiotną: *sadzawka Siloamowa* (M) / *Syloamska* (B), albo translokowaną formę grecką Σιλωάμ: *sadzawka Syloam* (Brz, Cz). Wpływ tekstu źródłowego na upowszechnienie się odmiennych wariantów nazwy w zależności od przynależności konfesyjnej przekładu dobrze ilustruje również dystrybucja odmianek *Naim – Nain* (Łk 7,11). Pierwsza, obecna w tłumaczeniach katolickich, od średniowiecznych fragmentów począwszy (PP), poprzez XVI-wieczne (*Sz, L, W*), na XX-wiecznych skończywszy (por. PNT), kontynuuje stan łaćski, z drugiej, nawiązującej do greckiego wzoru Ναΐν, korzystały wyłącznie przekłady innowiercze (M, B, Cz). Podobny

11 Okazję do tego typu badań stwarzają przeglądarki wersetów biblijnych (por. PP, SPE).

12 Nie wspominać już o odmiennościach graficznych, które wynikały często z odmiennych zwyczajów dotyczących pisowni w poszczególnych drukarniach (por. gen. sg. *Cesarjiei/Cezareiey/Cezaryey/Cesaryey* itd.).

13 Szerzej na ten temat zob. Zarębski 2017.

14 Pisownia nazw geograficznych wielką lub małą literą zgodna z zapisem oryginalnym.

typ zależności dotyczy zwyczajowo tłumaczonego toponimu *Boni Portus* (łac.), Καλοῦς Λιμένας (gr.) (Dz 27,8). Otóż tekst średniowieczny narzucił Sz, L i W rodzimy ekwiwalent semantyczny w postaci *Dobry Port* (w tłumaczeniu W: *Dobre Porty*), podczas gdy w pozostałych tekstach XVI-wiecznych użyto innego rzeczownika: *Dobre Przystania* (B), przymiotnika: *Piękne Porty* (M, Brz) lub zestawienia mającego odmienne oba człony: *Piękne przystania* (Cz).

Ciekawym przykładem znacznej trwałości w tłumaczeniach renesansowych, zdeterminowanej wyznaniowo, jest toponim *Illiryk* (Sz, L, W), kontynuujący łac. *in Illyricum* (por. gr. μέχρι τοῦ Ἰλλυρικοῦ), któremu w przekładach protestanckich odpowiada etnonim w gen. pl. *do Słowaków* (M, Brz, Cz) / *do Słowian* (B). Odzwierciedlająca ówczesny stan wiedzy polonizacja nazwy (zob. Moszyński 1994: 407), potwierdzona danymi z *Leksykonu* Jana Mączyńskiego (zob. Kwilecka 2001: 169), wycofała się dopiero w dalszej perspektywie. Znany z przekładów katolickich, a obecny we współczesnych tłumaczeniach reprezentujących różne wyznania *Iliryk* wprowadza już XVII-wieczna, protestancka *Biblia gdańska* (G), a wcześniej w głosie marginesowej odnotował go M.

Tradycja naznaczona stabilnością formy w krótszej perspektywie, dotycząca przekładów wpisujących się w tę samą grupę konfesyjną (2a) jest może mniej widoczna i trudniejsza do oddzielenia od wyznaniowo uwarunkowanej tradycji ciągłej (1a), jednakże nie znaczy to, że nie da się jej uchwycić. Omawiany typ zależności dotyczy przede wszystkim różnych sposobów adaptacji morfologicznej genetycznie obcych nazw geograficznych. Wiernie trzymające się *Wulgaty* – zgodnie z zaleceniami Kościoła – najstarsze tłumaczenia katolickie, odporne na choćby najmniejsze zniekształcenia tekstu wyjściowego, preferowały translokację wielu onimów kosztem ich adaptacji morfologicznej. W konsekwencji autorzy tych przekładów (Sz, L) dość często przenosili nazwę w postaci łacińskiego przypadku zależnego na zasadzie cytatu i traktowali ją jako *indeclinabile*¹⁵, np. *w rzece wielkiej Eufraten* (A 9,14), *w, od, z Filippis* (Dz 20,16; Flp 1,1). Taką praktykę można by w pierwszym odruchu tłumaczyć jako odzwierciedlenie stanu języka na danym etapie ewolucji, który napotkawszy w XVI wieku ogromną falę zapożyczeń grecko-łacińskich (w tym onimów), potrzebował czasu na ich przyswojenie. Tendencję tę poświadczają procesy adaptacyjne dokonujące się w każdym okresie dziejów języka, gdyż droga do pełnego przyswojenia pożyczek jest zazwyczaj długa. Odwołując się do innych tekstów z tego samego czasu, a nawet wcześniejszych, interpretacji tej nie da się jednak utrzymać. Okazuje się bowiem, że poprzedzający wydanie Sz i L protestancki przekład M zawiera dużo więcej form zaadaptowanych morfologicznie niż tylko odpowiadające dwóm wyżej przywołanym *indeclinabiliom*, np. *do Filippow, w Filippiech, w Eufracie, do Derby, do Sardów, w Perdze, do Pafu*. W utrzymywaniu w przekładach katolickich form nieodmiennych trzeba się więc dopatrywać stabilności i utrwalaania praktyki powszechnej w średniowieczu (por. *Harmonia ewangeliczna*), a zarzuconej pod wpływem silnej tendencji do adaptacji morfologicznej u schyłku wieku, która najpełniejszy wyraz znalazła w przekładach J. Wujka (zob. Breza 1992).

15 Sz ma liczniejszą grupę *indeclinabiliów* niż L czy W, którego autor starał się przystosowywać do polskiej fleksji znacznie więcej nazw, niż ma to miejsce nawet w tekstach współczesnych.

W kontekście poruszanej problematyki najbardziej atrakcyjna wydaje się grupa 2b, w której mieszczą się formy potwierdzające istnienie tradycji onimicznej, sięgającej początkami XV-wiecznych rękopisów, wspólne trzem najwcześniejszym translacjom renesansowym (M, Sz, L), których autorzy mieli na warsztacie zaginione tłumaczenie. Przykłady te, świadcząc o mocnych zależnościach pomiędzy M, Sz i L, nie tylko mogą stanowić kolejny argument potwierdzający istnienie hipotetycznego wzoru średniowiecznego, ale także dowodzą istnienia tendencji stabilizujących na płaszczyźnie onimicznej, które z czasem musiały się ugiąć pod naporem uwarunkowań językowych i pozasystemowych (np. stylistyczno-pragmatycznych, związanych ze zmianą nacechowania stylistycznego nazwy, przyjęciem odmiennych strategii translatorskich itd.).

Mieszczą się tu dwa rodzaje zjawisk. Autorzy odmiennych pod względem konfesyjnym przekładów Sz, L (katolickich) i M (protestanckiego), utrzymawszy w grupie nominalnej przydawkę rzeczowną wyrażoną *nomen proprium*, przeciwstawili się autorom późniejszych tłumaczeń, którzy użyli przydawki przymiotnej: *starosta Iturejej/Ituryjej* (Łk 3,1) (M, Sz, L) – *Iturejski* (Brz, B, Cz, W), *Ziemia Neftalim* (Mt 4,15) (M, Sz, L) – *Ziemia Neftalimowa* (B), *Neftalimska* (Cz, W), *Jeziorno Genezaret* (Łk 5,1) (M, Sz, L) – *Jeziorno Genezaretskie* (W, Cz). W odniesieniu do niektórych przykładów można obserwować stopniowe rozluźnianie relacji pomiędzy M i Sz a L (czyli przekładem najmłodszym w tej klasie), np. *miasta Likaoniej* (Dz 14,6) (M, Sz) – *Likaońskie* (L), *Ziemia Neftalimska* (Mt 4,13) (L)¹⁶.

Interesujący nas typ zależności widać także w odniesieniu do nazwy miejskiej *Appii Forum et Tres Tabernas* (łac.) (Dz 28,15), przetłumaczonej w M, Sz i L jako *Rynek Appiuszowy i Trzech Tabern*. Późniejsze przekłady zastąpiły przyswojony rzeczownik *taberna* rodzimymi ekwiwalentami: *domem gościnnym* (Brz) i *karczmą* (B, Cz, W).

Zaledwie fragmentaryczna obserwacja toponimii *Nowego Testamentu* Szarffenberga pokazuje wagę tego tłumaczenia na gruncie staro- i średniopolskich translacji biblijnych. Zabytek, który przechował w sobie znaczną część (na podstawie wrywkowo prowadzonych badań trudno ocenić jej rozmiary) zaginionego przekładu starszego, stanowi ważny pomost pomiędzy tłumaczeniami średniowiecznymi a renesansowymi, zwłaszcza w obrębie tekstów katolickich. W odniesieniu do warstwy toponimicznej przekład ten odegrał istotną rolę w kształtowaniu tradycji tłumaczeniowej. W kontekście tego zagadnienia warto by przyjrzeć się innym elementom jego języka i stylu, gdyż – jak można sądzić – ich analiza prawdopodobnie potwierdziłaby i doprecyzowała wiele z wyrażonych tu sądów. Zestawienie omawianego tłumaczenia z przekładami (M, L), które w dużej mierze korzystały z tego samego wzoru średniowiecznego, pozwala na wydobycie punktów styčných i różnych w zakresie warstwy toponimicznej. Trzeba podkreślić, że przekład ten jest tu najbardziej zachowawczy, a co z tego wynika, w największym stopniu „przemycił” w sobie starszy tekst. To jeszcze jeden argument, by Szarffenbergowski druk objąć pogłębioną refleksją językoznawczą.

16 Niekiedy przydawkę rzeczowną ma również Brz i B, np. *ziemia Neftali*, *Jeziorno Genezaret*.

Przyjrzenie się (topo)onimii w obrębie dawnych przekładów nowotestamentowych pozwala również na formułowanie bardziej ogólnych wniosków na temat trwania i stabilności tej jednej z ważniejszych determinant języka i stylu biblijnego. Przekład Sz pełnił istotną funkcję w kształtowaniu ciągłości (trwałości) i stabilności polskiej tradycji onimicznej, która ostatecznie jawi się jako wypadkowa tych dwóch bliskich sobie, ale w istocie odmiennych kategorii. Wagę pierwszych tekstów drukowanych (w tym przekładów biblijnych) w kontekście tradycji językowej podkreśla A. Wilkoń (2011: 69). Część leksyki biblijnej, na którą składają się nomina propria, wydaje się dość trwała (zwłaszcza w ramach tłumaczeń średniopolskich), co nie znaczy, że na różnych etapach rozwoju charakteryzował ją ten sam stopień stabilności. Zjawisko językowe, forma, element mogą być stabilne tylko w ramach pewnego wycinka czasowego (nawet dość krótkiego), po czym ulegają zmianom, gdyż jak zauważa A. Janowska (2017), „nie ma ostrej granicy między stałością a zmiennością”. Przeobrażenia są nieuniknione; dokonują się pod naporem czynników wewnątrz- i zewnątrzjęzykowych. Stabilność ograniczoną do kilku bliskich sobie chronologicznie tekstów potwierdzają poczynione tu spostrzeżenia. Co więcej, często była to stabilność ponad podziałami konfesyjnymi. Duża jednak grupa onimicznych propozycji autora przekładu Sz, jako pierwszego pełnego katolickiego tłumaczenia *Nowego Testamentu*, cechuje się długim trwaniem, często sięgającym czasów współczesnych. Przekłady katolickie odegrały bowiem większą rolę w utrwalaniu polskiej tradycji onimicznej niż teksty protestanckie.

Źródła

- B: *Biblia to jest Księgi starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny*, Nieśwież, Zasław 1571–1572, Herausgegeben von Hans Rothe und Friedrich Scholz; *Księgi Nowego Przymierza Kto pospolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski ięzyk przetłumaczone*, Biblia Slavica. Seria II: Polnische Bibeln, Paderborn–München–Wien–Zürich 1994.
- Brz: *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na język polski z pilnością i wiernie wyłożone...*, Brześć Litewski 1563 (tzw. *Biblia brzeska*).
- BT: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 4, Pallottinum, Poznań 1996 (tzw. *Biblia Tysiąclecia*) (wyd. 1 1965).
- Cz: *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone...*, M. Czechowic, Raków 1577.
- G: *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Gdańsk 1632.
- L: *Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnie przyjętej, nowo wyłożona...*, Kraków 1561 (tzw. *Biblia Leopolicy*).
- M: *Nowy Testament zupełny. Z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony...*, S. Murzynowski, Królewiec Pruski 1553 (wydał Jan Seklucjan).
- NA: *Novum Testamentum Graece et Latine*, Textum Graecum post E. et E. Nestle communiter ediderunt B. et K. Aland..., Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart 1984.
- PNT: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Wstęp, nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, oprac. E. Dąbrowski, wyd. 7, Albertinum, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie, Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, oprac. E. Dąbrowski, Poznań–Warszawa–Lublin 1953.

- PP: *Piętnastowieczne przekłady Nowego Testamentu – elektroniczna konkordancja staropolska*. Internetowa baza danych (online: <http://stnt.ijp.pan.pl/>, dostęp: 24 maja 2017).
- SPE: *Szesnastowieczne przekłady Ewangelii* (<https://ewangelie.uw.edu.pl/przeklady>, dostęp: 25 maja 2017).
- Sz: *Nowy Testament polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego tekstu od Kościoła krześcijańskiego przyjętego...*, Kraków 1556 (wydał M. Szarffenberg).
- W: *Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593*, wstępem i uwagami poprzedził W. Smereka, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1966.

Bibliografia

- Belcarzowa E. 2006: *Polskie i czeskie źródła przekładu Biblii Leopoldy*, Lexis, Kraków.
- Bieńkowska D. 2002: *Polski styl biblijny*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Breza E. 1992: *Odmiana nazw własnych w Nowym Testamencie Biblii Wujka i Biblii Tysiąclecia*, [w:] M. Kamińska, E. Małek (red.), *Biblia a kultura Europy*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 152–159.
- Gruda S. 2013: *Krytyczna edycja Ewangelii z Nowego Testamentu Szarffenbergowskiego z 1556 r. – transkrypcja i komentarz językowy*, Warszawa (niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem dr hab. Aliny Kępińskiej na Uniwersytecie Warszawskim).
- Janowska A. 2017: *Stalność, stabilność, ciągłość. Uwagi terminologiczne* [w druku].
- Kępińska A., Winiarska-Górska I. 2015: *Ciągłość i zmiana w języku w świetle polskich szesnastowiecznych przekładów Ewangelii*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXI, s. 223–239.
- Kossowska M. 1968: *Biblia w języku polskim*, t. 1, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
- Kwilecka I. 2001: *Kommentare: Eigennamen*, [w:] *Die Brester Bibel: kulturgeschichtliche und sprachliche Fragen der Übersetzung*, [w:] *Biblia Slavica*, Hrsg. von H. Rothe und F. Scholz, serie II: *Polnische Bibeln*. Band 2: *Brester Bibel* 1563; Teil 1: *Stary Zakon*, Teil 2: *Nowy Testament*, Paderborn, s. 1580–1587 (maszynopis w polskiej wersji językowej s. 155–169).
- Kwilecka M. 2003: *O nowe spojrzenie na staropolskie przekłady Biblii*, [w:] *taż, Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 127–129 (pierwodruk 1973).
- Leńczuk M. 2016: *Staropolskie tłumaczenia Nowego Testamentu – bariery i możliwości badawcze*, [w:] M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda (red.), *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. 1, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 113–119.
- Malec M. 2003: *Onomastyka w „Rozmyślaniu przemyskim”, „Polonica”* 22–23, s. 345–390.
- Moszyński L. 1994: *Komentarz do: Biblia to jest Księgi starego i Nowego Przymierza*. In der Übersetzung des Simon Budny, Nieśwież, Zaslav 1571–1572, hrsg. von H. Rothe und F. Scholz, *Księgi Nowego Przymierza Kto pospolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski ięzyk przetłumaczone*, *Biblia Slavica*, seria II: *Polnische Bibeln*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1994.
- Pastuchowa M. 2008: *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Sarnowska-Gieffing I. 2003: *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- sstp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002.
- Vrtel-Wierczyński S. 1963, *Wybór tekstów staropolskich: czasy najdawniejsze do roku 1543*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wilkoń A. 2010: *Trwanie a zmiana w języku*, „LingVaria” V, nr 2, s. 69–74.
- Wilkoń A. 2011: *Trwanie i jego rodzaje w języku*, [w:] B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 65–70.
- Zarębski R. 2006: *Nazwy osobowe w polskich przekładach Nowego Testamentu*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Zarębski R. 2017: *Rola najstarszych polskich przekładów biblijnych w kształtowaniu onimicznej tradycji tłumaczeniowej*, „Onomastica” LXI/2, s. 409–423.

Summary

Persistence and/or stability of biblical proper names (from the research on toponymy of Szarffenberg's *New Testament* from 1556)

Keywords: New Testament, Szarffenberg, translation, onomastics, toponymy, history of language.

In his article the author proposes the description of toponymy in Szarffenberg's *New Testament* (1556) in the context of persistence (continuity) and stability as two categories which determine the form of onomastic tradition in the Polish translations of the Bible. Both phenomena are analyzed in connection with non-linguistic factors associated with multilingual sources of the 16th century versions of the Bible and the religious affiliation of translators. Those phenomena prove that there are significant correlations in the linguistic form of toponyms between medieval and Renaissance translations. On the toponymic map of common and different points the translation from 1556 occupies the important position as the one that marks the beginning and establishment of the tradition of translation.